

Zagrajmy w kolory – barwna frazeologia



Wanda Chotomska „Gra w kolory”

Czarne wrony czarno kraczą,
w czarnych barwach widzą świat
i na próżno im tłumaczą
mądrzy ludzie już od lat:

– Zamiast krakać weźcie pędzel,
przemalujcie, co się da,
czarnych barw nie chcemy więcej,
każdy kolor gra!

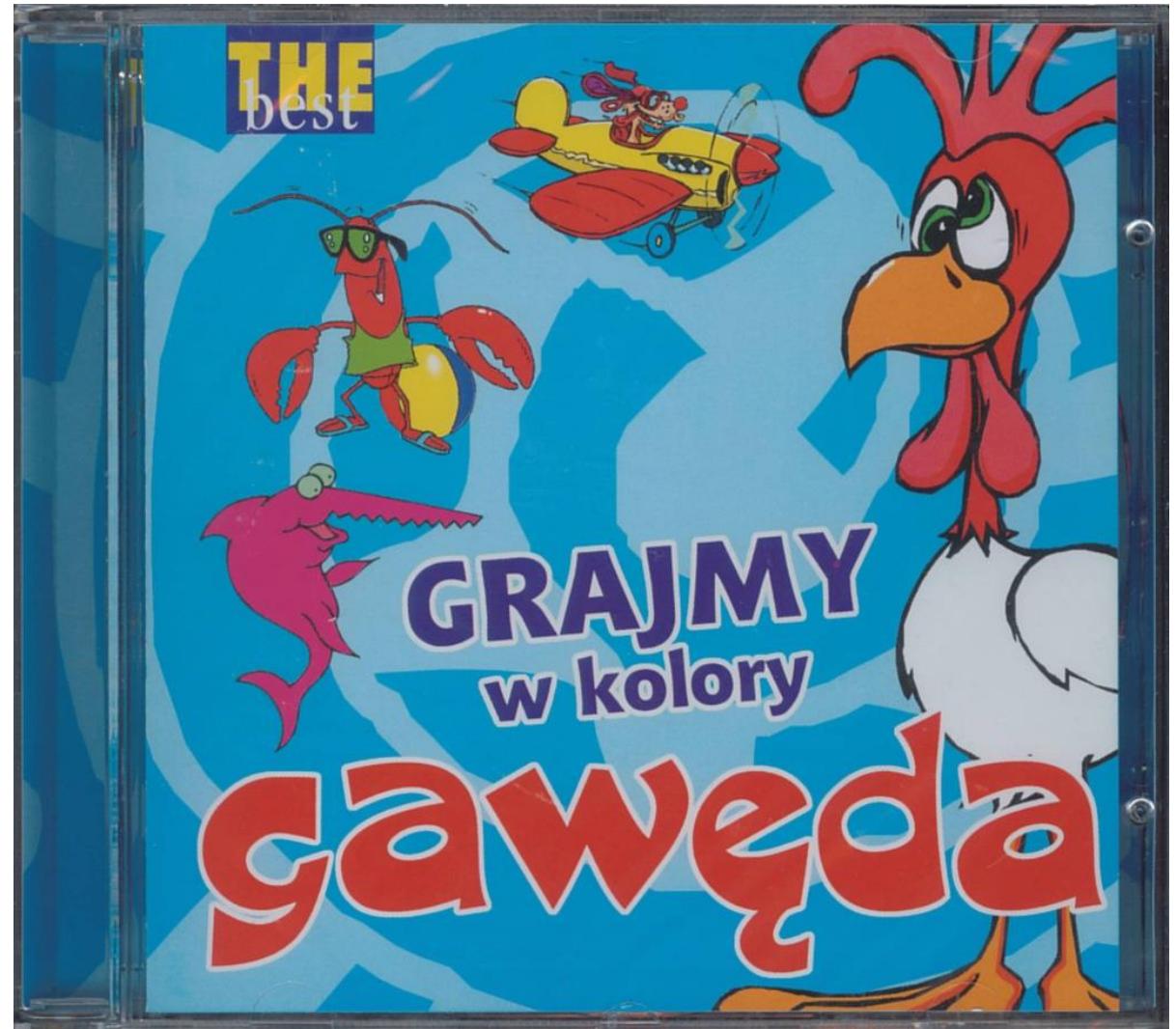
Czarne przegrywa,
kolor wygrywa,
w kolory grajmy dziś,
w jabłka z jabłonek,
w skrzydła biedronek,
w każdy zielony liść.
I jeszcze w te zboża
znad Wisły i Odry,
i w słońce, co mówi nam:
– Dzień dobry, dzień dobry,
dzień dobry, dzień dobry!



**W słońce nad głową,
w różę różową,
w malwy wysoki kwiat,
w srebro wieczorów,
w tysiąc kolorów,
w jasny, wesoły świat!
Czarne barwy mamy z głowy,
nie będziemy w czarne grać,
może tylko zostawimy
czarnych jagód pełną garść,
siedem kropek na biedronkach
i na nosie piegi trzy,
a poza tym wykluczamy
czarny kolor z gry!**



https://www.youtube.com/watch?v=4W9XOCEqL_w





Julian Tuwim
„Czereśnie” (fragment)

Rwałem dziś rano czereśnie,
Ciemnoczerwone czereśnie,
W ogrodzie było ćwierkliwie,
Słonecznie, rośnie i wcześnie.

Gałęzie, jak opryskane
Dojrzałą wiśni jagodą,
Zwieszały się omdlewając,
Nad stawu odniebną wodą.





Edward Dwurnik „Czerwone tulipany”





*biało-czerwony, *czerwona burżuazja, *czerwony jak burak, *czerwony kur, *czerwony pasek, *czerwona zaraza



*polski, dotyczący Polski, reprezentant Polski
*bardzo pogardliwe określenie elit władzy w systemie komunistycznym
*zarumieniony, zawstydzony
*pożar
*wyróżnienie
*komunizm, komuniści



UWAGA! PISOWNIA!

Pisownia przymiotników nazywających kolor, które są złożone z dwóch członów:

*jeżeli te człony są znaczeniowo równorzędne, wtedy takie przymiotniki piszemy z łącznikiem, np.

– *biało-czerwony* (inaczej: ‘biały i czerwony’, np. flaga);

*jeżeli mamy do czynienia z dwoma członami nierównorzędnymi, wówczas taki przymiotnik traktuje się jak jeden wyraz, tzn. pisze się go bez łącznika, np.

– *jasnoczerwony* (‘czerwony w jasnym odcieniu’);

– *ciemnozielony* (‘zielony o ciemnym odcieniu’).

Jonasz Kofta

**Autobusy zapłakane deszczem
Wożą ludzi od siebie do siebie
Po błyszczącym mokrym asfalcie
Jak po czarnym gwiaździstym niebie**

**Od tygodnia leje w mym mieście
Ścieka wilgoć po sercu i palcie
Z autobusu spłakanego deszczem
Liczę gwiazdy na mokrym asfalcie
Do łezki łezka, aż będę niebieska**

**W smutnym kolorze blue
Jak chłodny jedwab, w kolorze nieba
Zaśpiewa kolor blue**

**Autobusy zapłakane deszczem
Jak ogromne polarne foki
Wyszukując w deszczu swoje miejsca
Wydmuchując pary obłoki**

https://www.youtube.com/watch?v=2Er3_j9p7zE

**Po zmęczonych grzbietach ich dreszczem
Przelatują neonów błyski
Autobusy zapłakane deszczem
Mają takie sympatyczne pyski**

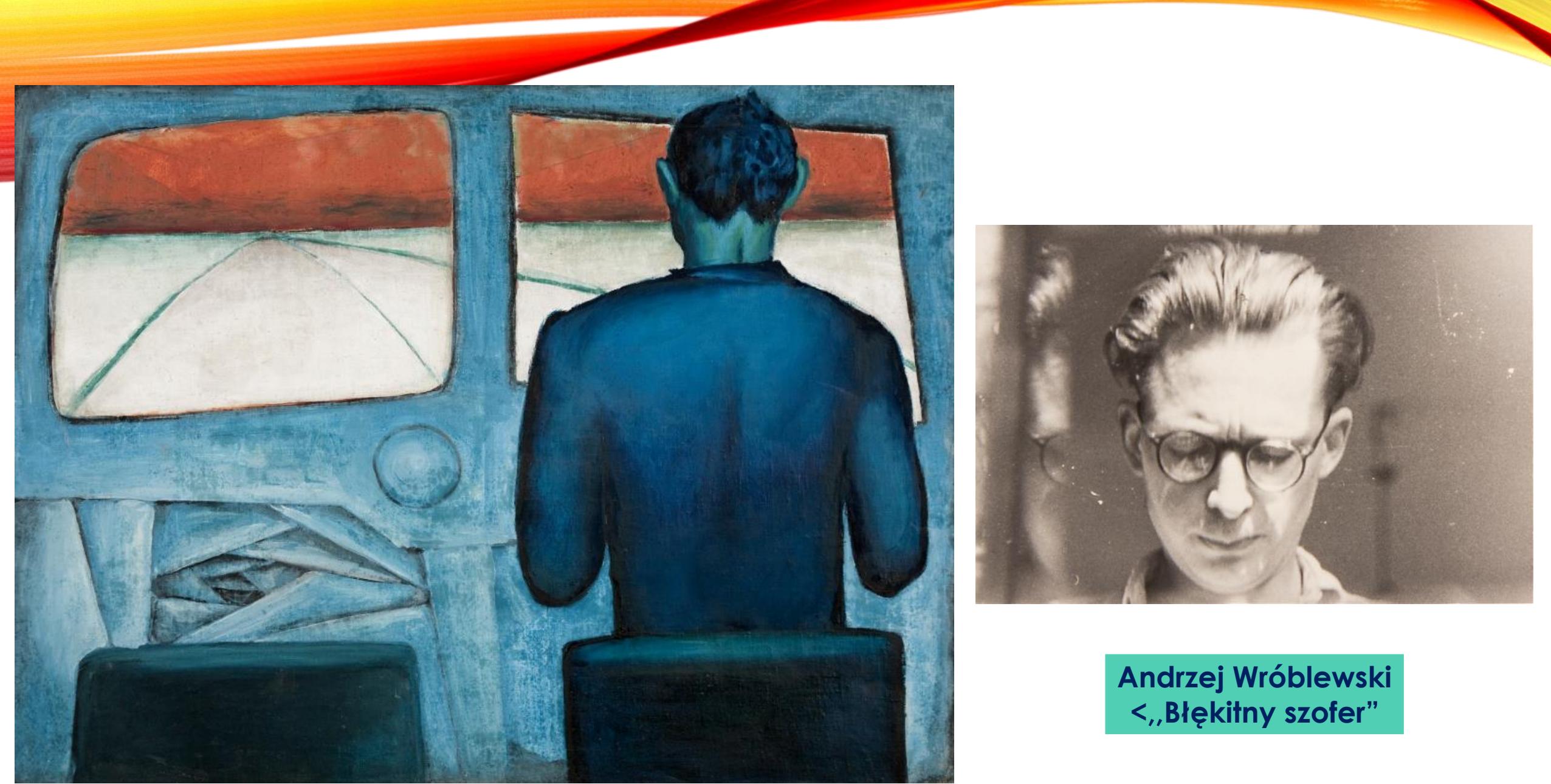
**Do łezki łezka, aż będę niebieska
W smutnym kolorze blue
Jak chłodny jedwab, w kolorze nieba
Zaśpiewa kolor blue**

**Do łezki łezka, aż będę niebieska
W smutnym kolorze blue
Jak chłodny jedwab, w kolorze nieba
Zaśpiewa kolor blue**

**A gdy padać przestanie w mym mieście
Gdzie się ze swoim smutkiem umieszczyć
Autobusem zapłakanym deszczem
Tam pojadę, gdzie pada wiecznie**



Maryla Rodowicz



Andrzej Wróblewski
<„Błękitny szofer”>

*myśleć / marzyć o niebieskich migdałach
*niebieski ptak
*przenieść się do niebieskiej chwały



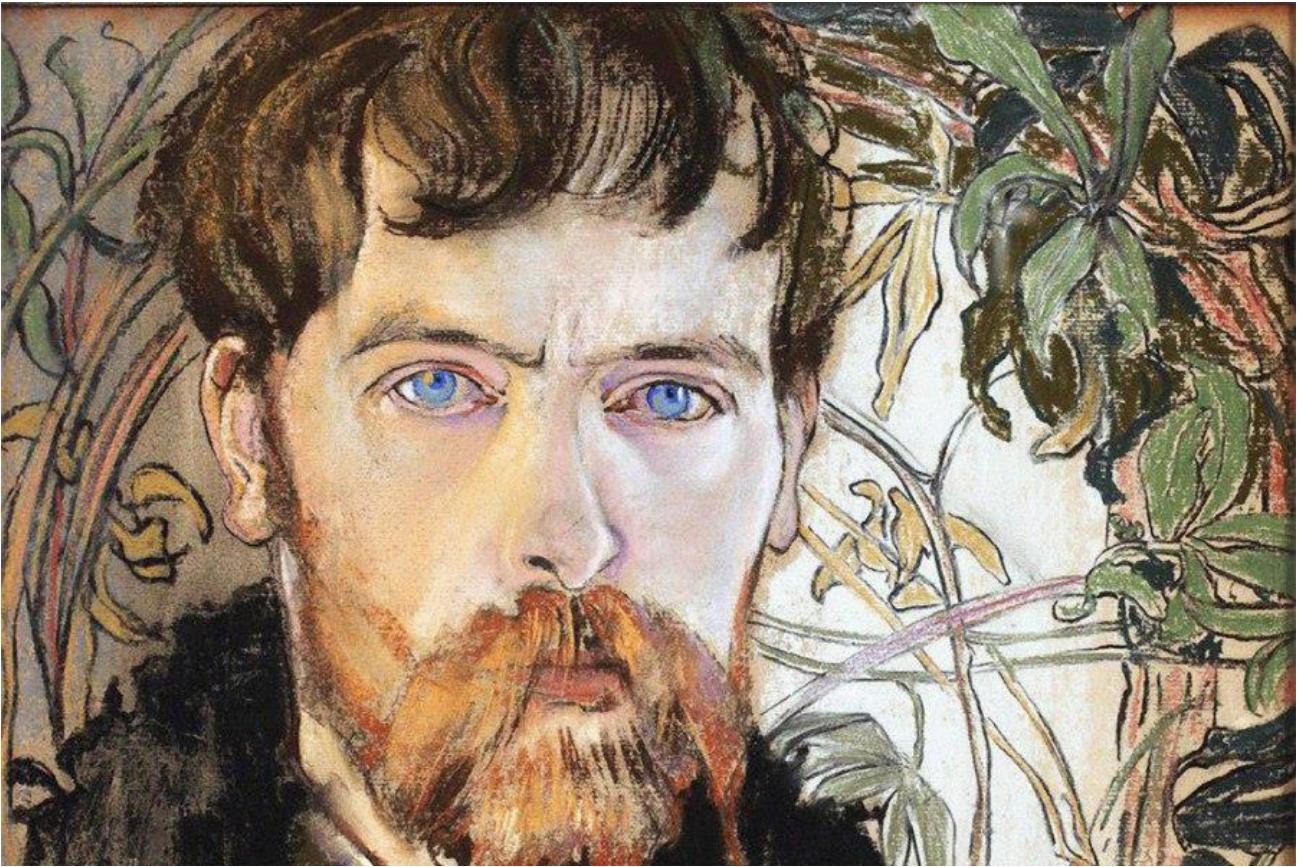
*być rozkojarzonym, zamyślonym
*ktoś lekkomyślny, nieodpowiedzialny
*umrzeć



Maria Pawlikowska – Jasnorzewska

Dorastamy do twojej wiedzy,
Wysokiej wiedzy solarnej,
Kwiecie, który Słońce za wzór bierzesz!
Z dawna już, kręgiem nasion
Chóralnie szeptałeś
O ciemnym jądrze słonecznym,
A koroną złocistych płatków,
O fotosferze.
Dzikie, korzenne tchnienie
Z bliska cię osnuwa:
Może to zapach Słońca,
Który ty przeczuwasz?





Stanisław Wyspiański „Słonecznik”

*żółte papiery
*żółty związek zawodowy



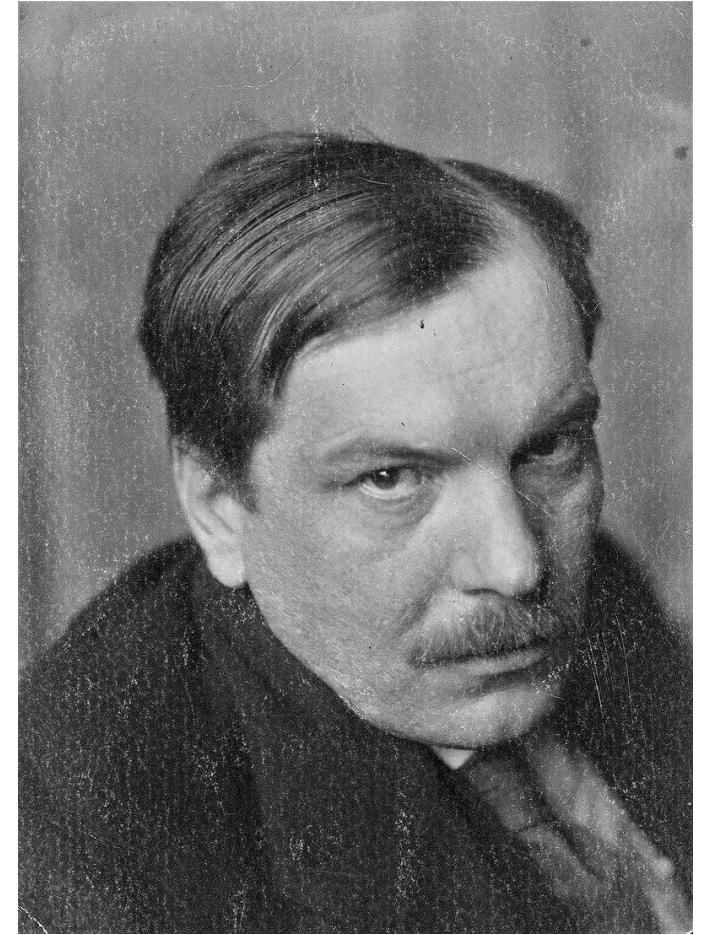
*mieć poświadczoną chorobę psychiczną

*organizacja pracownicza, która nie dba o interesy pracowników,
a w sporach często staje po stronie pracodawców lub rządu

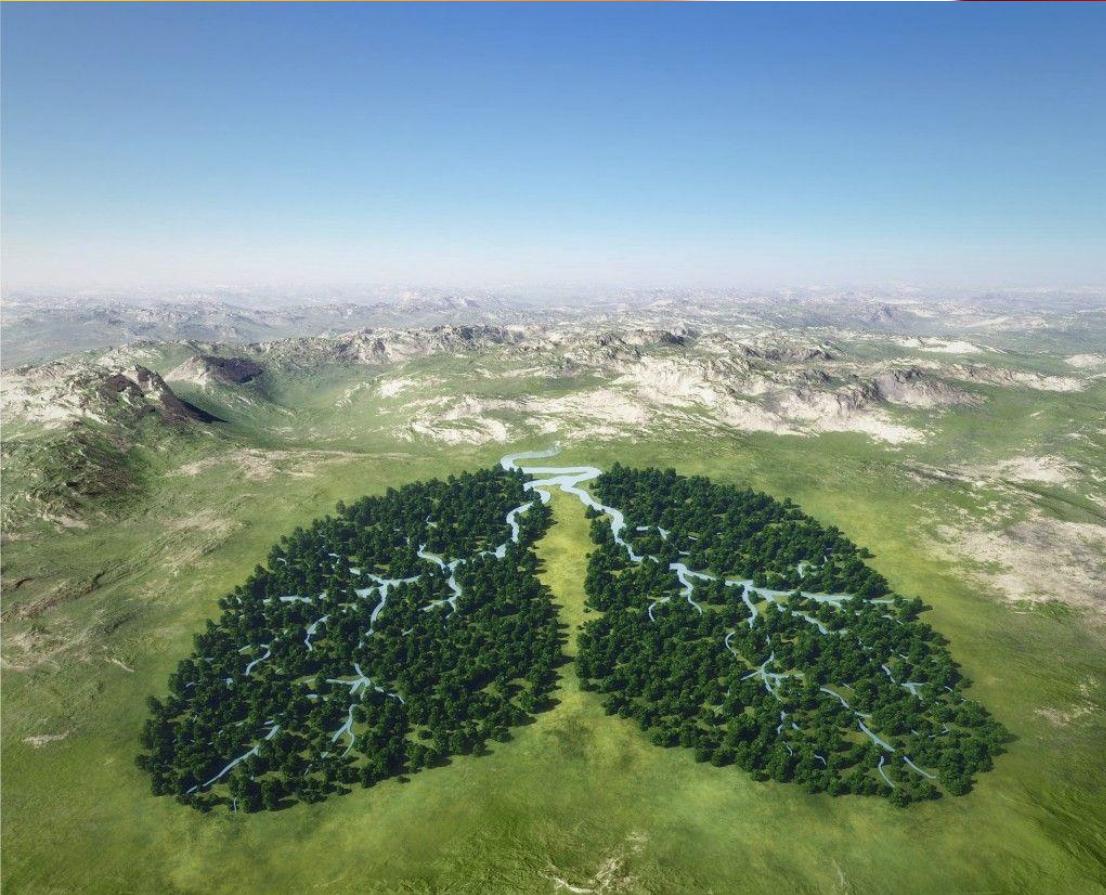
Konstanty Ildefons Gałczyński „Polowanie z sokołami” (fragment)

Trata-ta-tam, trata-ta-tum:
to idzie zieleń nad głową,
wesoły dobosz, zielony kum
z kapelą komarową;
to idzie zieleń, to maszeruje,
to pałeczkami dobosz żongluje.
To idzie zieleń nad głową.
A te pałeczki to oczywiście
to tylko zieleń, to tylko liście:
kasztan, akacja, brzoza i klon -
trata-ta-tam, trata-ta-ton!
To idzie zieleń nad głową.
Zielone uszy, zielone wąsy,
puść się, doboszu, puść się w plastry:
trata-ta-tam, trata-ta-ton,
kołuje klon i dąb.
Błękit, zieleń uszy rozerwie!
Zieleń, zieleń, ponury werbel.
Trata-ta-tam, trata-ta-tum,
Lato. Zieleń. I szum.





Konrad Krzyżanowski
„Droga do Werki”



***być niedoświadczonym, naiwnym**
***ułatwienia, korzystne warunki sprzyjające realizacji czegoś**
***zostać zwolnionym z pracy**
***nic o danej sprawie nie wiedzieć**
***tereny zielone dostarczające człowiekowi tlenu**
***ufoludek, kosmita**
***okazać złość, zazdrość lub zblednąć**

***być zielonym,**
***dostać zielone światło,**
***iść / pójść na zieloną trawkę,**
***nie mieć zielonego pojęcia**
***zielone płuca**
***zielony ludzik**
***zzielenieć**

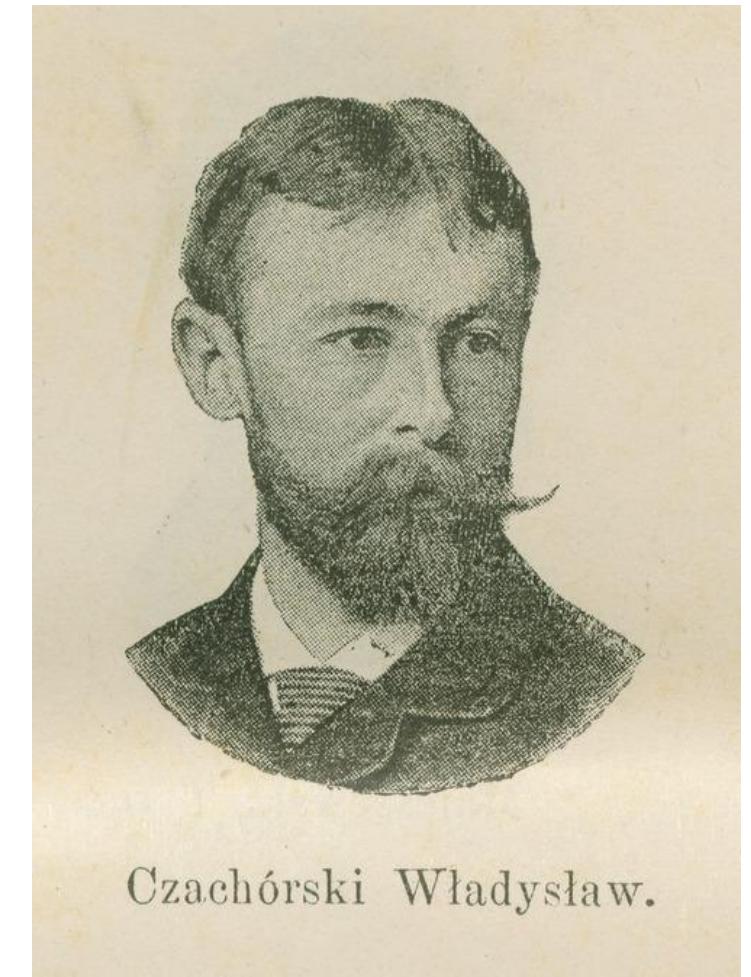


Urszula Surma „Kup różowe okulary” (fragment)

***z repertuaru Natalii Kukulskiej**

**Całe miasto w deszczu moknie
Smutny obraz ulic szos
A ty ciągle siedzisz w oknie
I na szybie płaszczysz nos
Co tu robić w dzień deszczowy
W co się bawić
Gdzie i jak
Filmy nudzą głowa boli radzę spróbuj wtedy tak
Kup różowe okulary
Załącz buty nie do pary
Przez różową szybę patrz na świat
Głośno klaśnij czasem w dlonie
Zatańcz z dziadkiem na balkonie
Na zielonej miotle dogoń wiatr
Na zielonej miotle dogoń wiatr**





Czachórski Władysław.

*patrzeć przez różowe okulary



*być optymistą, zapomnieć o problemach;
widzieć tylko pozytywne strony (aspekty)

Marcin Brykczyński
„Pomarańczowy”

**W pomarańczowym gaju wstaje dzień,
Baju, baj...
I rozświetla się cały gaj,
Rzucają cienie pomarańczowe drzewa,
A każdy na wietrze tańczy,
Lecz kto by się spodziewał,
Że nawet najmniejszy cień,
Ma kolor pomarańczy.

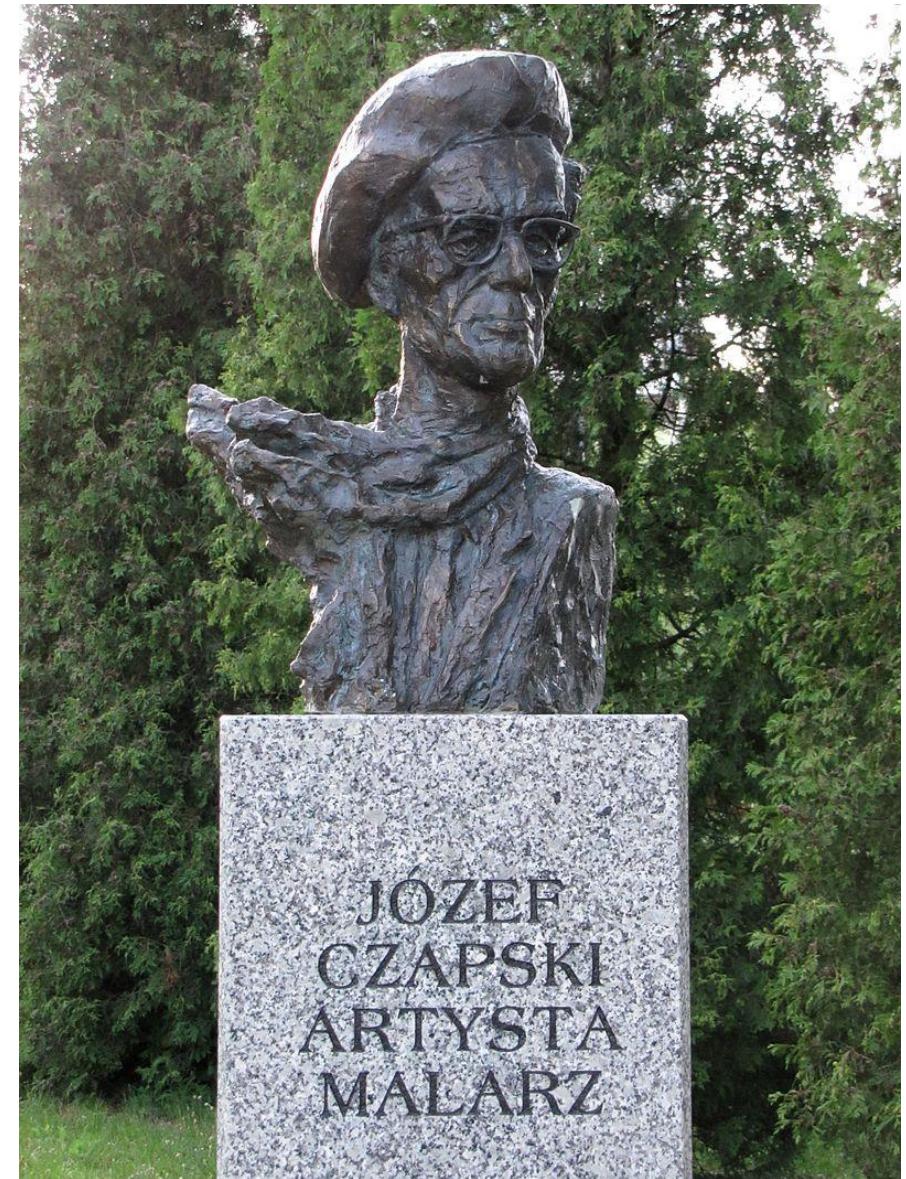
W pomarańczowym gaju minął dzień,
Baju, baj...
I do snu szykuje się gaj,
Zasypiają pomarańcze i drzewa,
Na wietrze nikt już nie tańczy,
Lecz kto by się spodziewał,
Że nawet najkrótszy sen
Ma kolor pomarańczy.**

<https://www.youtube.com/watch?v=uPyVrykVH4w>

<https://www.youtube.com/watch?v=PbuByYZtFy0>



**Marek Grechuta
i Tadeusz Woźniak**



***skórka pomarańczowa**



***cellulit, nieprawidłowe rozmieszczenie tkanki tłuszczowej, którego efektem jest nierówna i pofałdowana powierzchnia skóry ud, bioder, kolan, pośladków i/lub ramion**

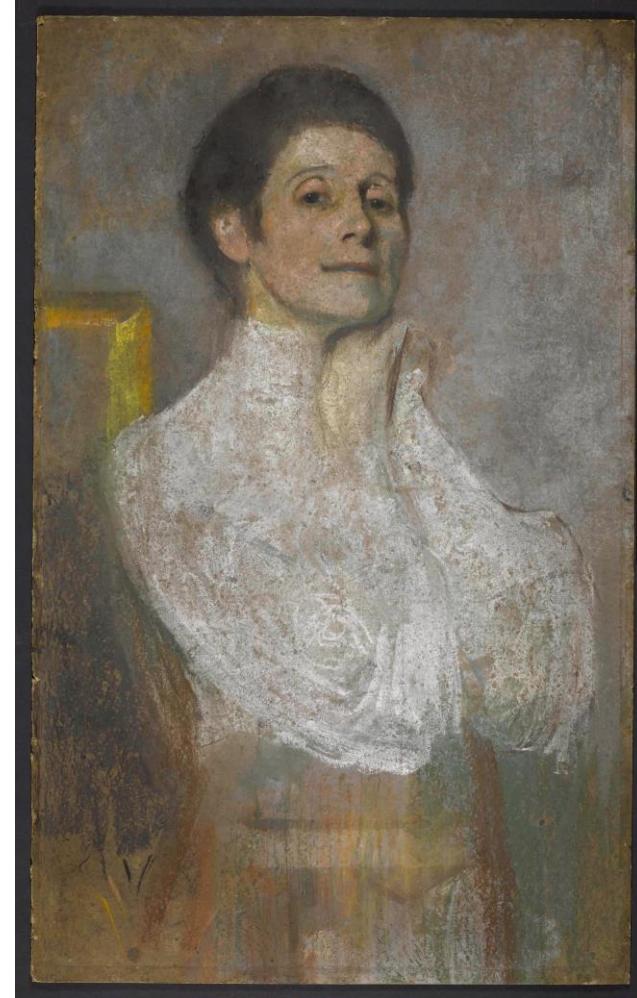
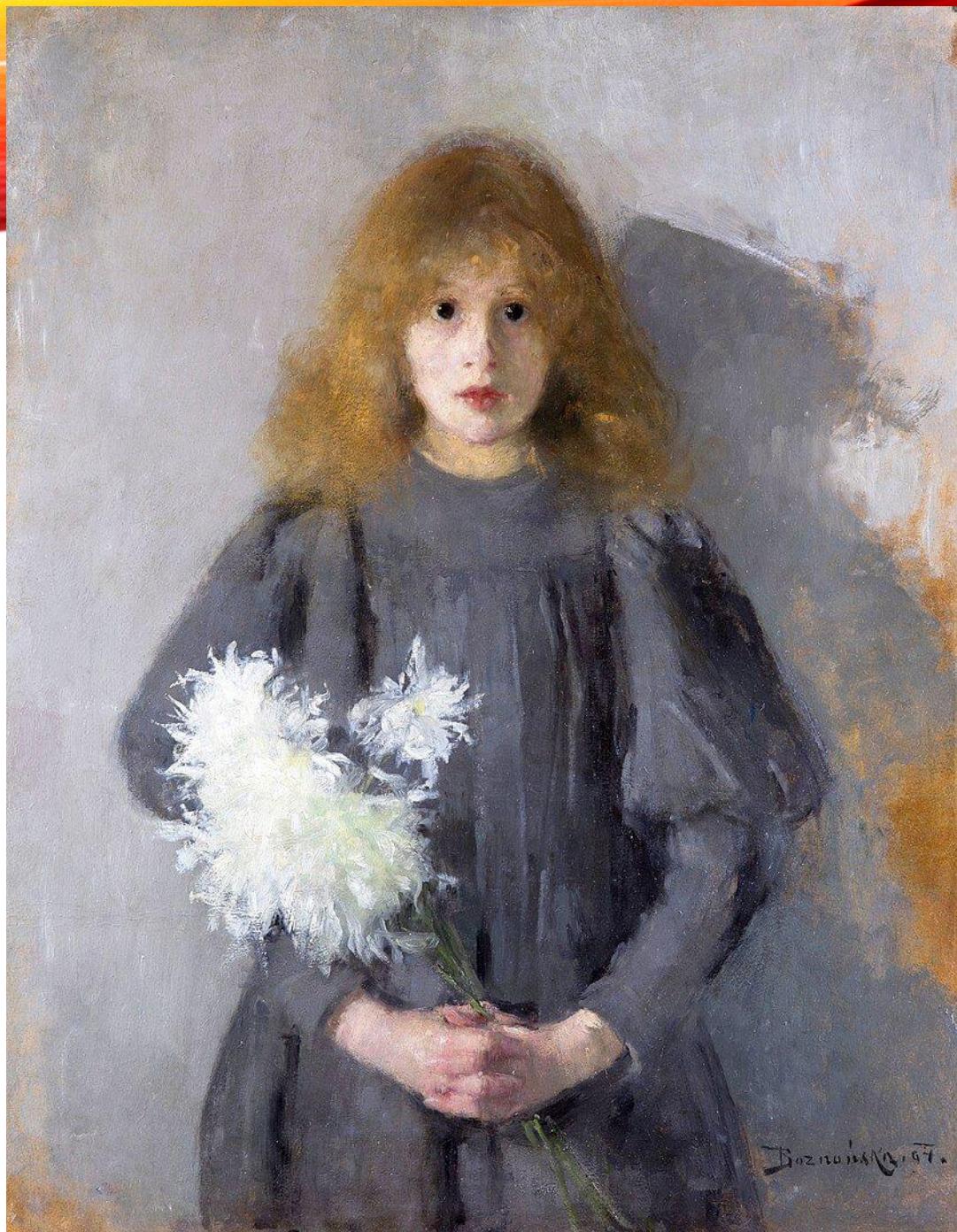
E. Szelburg – Zarembina

Szare niebo za oknem, szare drzewa w sadzie.
Szary deszcz się na wszystkim szarą mgiełką kładzie.

Szary piasek pod piecem krótką pali fajkę
i szaremu kotkowi prawi długą bajkę,

o małej, szarej myszce, która siedzi w norze
i wcale w ten dzień słotny na dwór wyjść nie może.





Olga Boznańska
„Dziewczynka z chryzantemami”



*na szarym końcu
*rzadzić się jak szara gęś
*szarogęsić się
*szara eminencja
*szara godzina / szarówka
*szare komórki
*szara strefa
*szary człowiek
*szara myszka

*na ostatnim miejscu w grupie, szeregu, ciągu
*decydować w sprawach wykraczających poza Twoje kompetencje
lub nadużywać swojej władzy
*osoba mająca wpływ na ważne decyzje lub kierująca czymś z ukrycia,
nie zajmując oficjalnie wysokiego stanowiska
*chwila przedwieczorna, kiedy słońce zaczyna zachodzić
*komórki nerwowe kory mózgowej
*obszar nielegalnej działalności, np. gospodarczej
*przeciętny, taki, którym niczym się nie wyróżnia
*osoba cicha, skromna, nieśmiała, nie wyróżniająca się niczym z tłumu



<https://www.youtube.com/watch?v=DDwwxQ4nO-g>

Nasza zima biała,
Chustą się odziała,
Idzie, idzie do nas w gości,
W srebrnych blaskach cała!

Włożyła na czoło,
Księżycowe koło,
Lecą z płaszczu gwiazdy złote,
Gdy potrząśnie połą.

Z lodu berło trzyma,
Tchu, ni głosu niema,
Idzie, idzie, smutna, cicha,
Ta królowa zima!

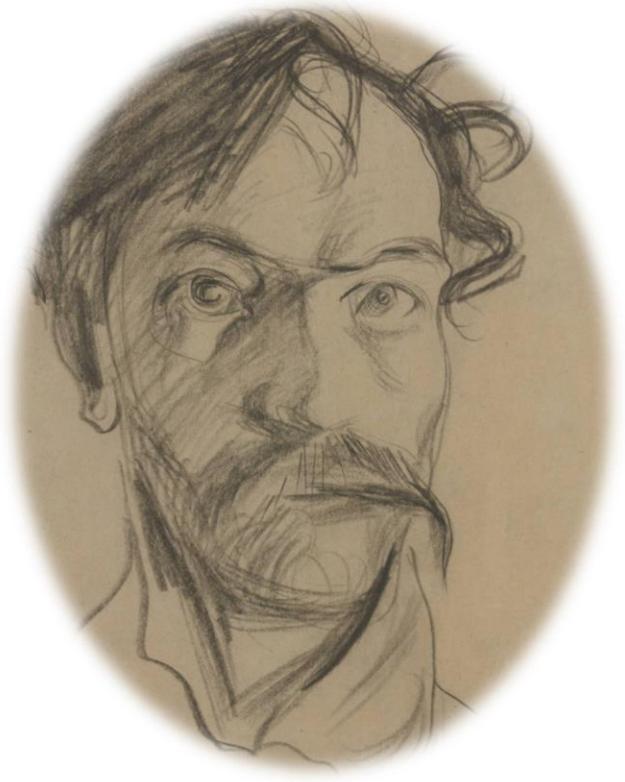


Idzie martwą nogą,
Wyiskroną drogą,
Postanęły rzeki modre,
Do morza nie mogą.

Gdzie stąpi, gdzie stanie,
Słychać narzekanie:
– Oj biedne my kwiaty, trawy
Co się z nami stanie! –

Przed nią tuman leci,
Straszy małe dzieci...
A my dalej do komina:
Nie puścim waszeci!

Maria Konopnicka „Zima”, link do piosenki
„Nasza zima zła”



Ferdynand Ruszczyk
„Bajka zimowa”



*biała gorączka, *biała śmierć,
*białe szaleństwo, *białe tango / walc, *biały kruk,
*broń biała, *do białego rana, *biały jak ściana,
*czarno na białym, *w biały dzień, *widzieć białe
myszki, *wiersz biały, *białe plamy

*skrajnie silne zdenerwowanie lub majaczenie alkoholowe

*kokaina, sól, cukier, śnieg grożący lawiną

*zimowe sporty

*ostatni taniec na balu, zwykle panie proszą do tańca panów

*bardzo rzadki egzemplarz

*broń służąca do walki wręcz

*przez całą noc, do świtu

*bardzo blady np. z nerwów

*niezbicie, w sposób niepodważalny, oczywisty, dobitnie, jednoznacznie, wyraźnie

*jawnie, otwarcie, nie ukrywając niczego

*omamy wzrokowe po wypiciu znacznej ilości alkoholu

* nierymowany, bez tradycyjnego podziału na strofy

*fakty z przeszłości, z historii, które świadomie się tuszuje, przemilcza

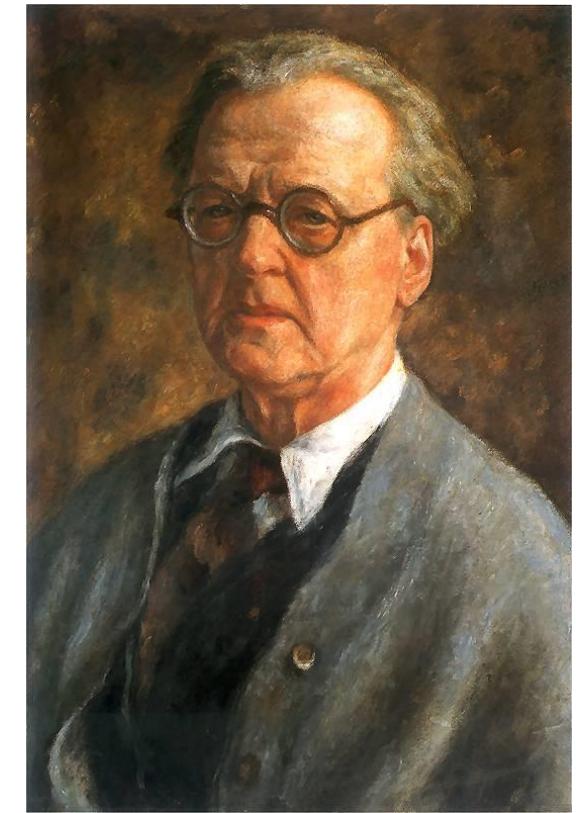


<https://www.youtube.com/watch?v=5Q8rwRtgYD8>

Stan Borys

**Ciemno już, zgasły wszystkie światła
Ciemno już, noc nadchodzi głucha
Jeszcze tylko cicho bije zegar
Tylko jeszcze grają drzewa
Chmurami zatańczy sen
Chmurami otulę cię
Uniosę ciebie aż do gwiazd
Poznasz, że to właśnie ja
Chmurami okryję cię
Ogrzeję zimne dlonie twe
Uniosę krzyk mój aż do gwiazd
Poznasz, że to wołam ja
Ciemno już, idzie noc zmęczona
Ciemno już, księżyc głowę schował
Może do mnie przyjdziesz chociaż we śnie
Może do mnie się uśmiechniesz
Chmurami zatańczy sen...**





Józef Pankiewicz, Łabędzie w Ogrodzie Saskim w Warszawie

*czarny humor; *czarny charakter; *czarny jak heban / jak smoła; * czarna godzina; *czarna niewdzięczność; *czarna rozpacz; *czarna polewka lub *dać/ dostać czarną polewkę; *czarna skrzynka; *czarna owca; *czarna magia; *czarny rynek; *czarno na białym; * czarna robota *pracować na czarno;
*Czarny Ląd

*przedstawianie spraw tragicznych w sposób humorystyczny, groteskowy

*człowiek / bohater literacki, filmowy o negatywnych cechach;

*coś bardzo czarne, ciemne

*okres dużych trudności, zwłaszcza materialnych

*skrajna niewdzięczność

*uczucie ogromnego smutku, zwątpienia, zniechęcenia i beznadziejności

* odmowa ręki panny starającemu się kawalerowi / dać/ dostać kosza

* urządzenie, które rejestruje parametry lotu samolotu

*osoba, która uważana jest przez członków swojej grupy społecznej bądź otoczenia (zwykle wśród rodziny) jako haniebna, gorsząca, przynosząca wstyd

*magia wykorzystująca siły zła lub coś zupełnie niezrozumiałego, trudnego do pojęcia

*nielegalny handel

*niezbicie, w sposób niepodważalny, oczywisty, dobitnie, jednoznacznie, wyraźnie

*praca, której zwykle nikt nie lubi i nie chce wykonywać, gdyż jest ciężka, mącząca i najczęściej źle płatna

*pracować nielegalnie, bez oficjalnego zezwolenia, nie być zarejestrowanym

*Afryka



Julian Tuwim „Wspomnienie”

**Mimozami jesień się zaczyna,
złotawa, krucha i miła,
To ty, to ty jesteś ta dziewczyna,
która do mnie na ulicę wychodziła.**

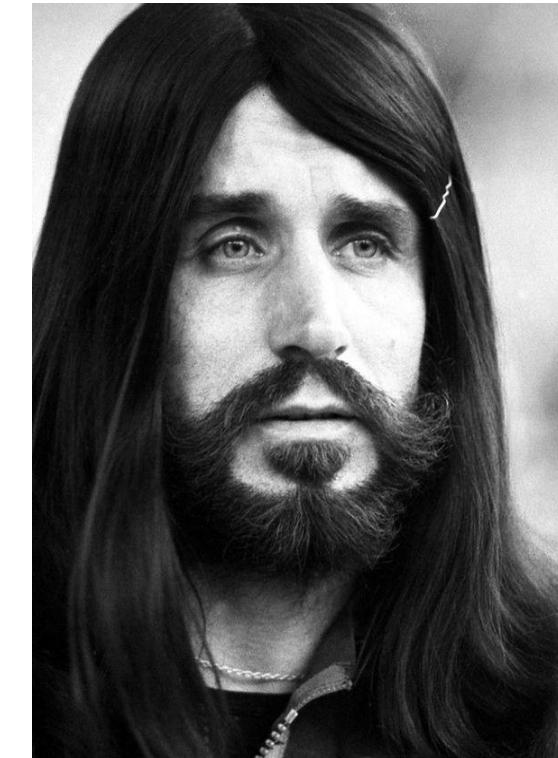
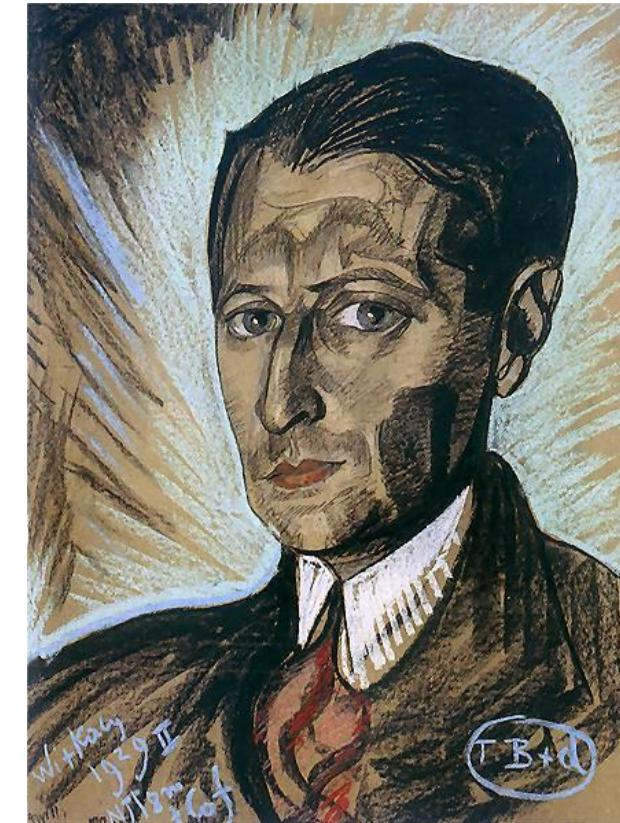
**Od twoich listów pachniało w sieni,
gdym wracał zdyszany ze szkoły,
a po ulicach w lekkiej jesieni
fruwały za mną jasne anioły.**

**Mimozami zwiędłość przypomina
nieśmiertelnik żółty - październik.**

**To ty, to ty, moja jedyna,
przychodziłaś wieczorem do cukierni.
Z przemodlenia, z przeomdlenia senny,
w parku płakałem szeptanymi słowy.
Książyc z chmurek prześwitywał jesienny,
od mimozy złotej majowy.**

**Ach czułymi, przemiłymi snami
zasypiałem z nim gasącym o poranku,
w snach dawnymi bawiąc się wiosnami,
jak ta złota, jak ta wonna wiązanka.**

https://www.youtube.com/watch?v=gYJix_D1qjM



Czesław Niemen



Bronisław Kolbuch
„Złota polska jesień”



Nawłoć, czyli polska mimoza

*kura znosząca złote jajka; *obiecywać złote góry; *złota młodzież; *złota rączka;
*złote myśli; *złote usta; *złoty cielec; *złoty człowiek; *złoty interes; *złoty środek;
*złoty strzał; *złoty wiek; *złote serce / mieć złote serce

***przedsięwzięcie, które nie wymagając specjalnej troski i zabiegów, przynosi znaczące dochody**
***składać nierealne obietnice**
***rozpieszczona młodzież mająca bogatych rodziców, prowadząca dostatni, beztroski i zwykle
próżniaczny tryb życia**
***ktoś bardzo zaradny, który potrafi wszystko naprawić**
***cenne, mądre zdania, rady, sentencje, aforyzmy, maksymy**
***ironicznie autor wypowiedzi niemądrzej lub autor wypowiedzi, która powszechnie stała się
rozpoznawalna**
***symbol bogactwa, zamożności, majątku**
***człowiek odznaczający się samymi pozytywnymi cechami charakteru**
***bardzo dobry, korzystny interes**
*** kompromisowe rozwiązanie zadowalające skrajne stanowiska**
***śmiertelna dawka narkotyku**
***najwspanialszy, idealny okres w dziejach świata czy danej społeczności**
***być wielkodusznym, dobrym, szlachetnym człowiekiem**



Jakie związki frazeologiczne tutaj pasują?

Pranie robi teraz tylko i wyłącznie mój mąż, ponieważ nie mogę pojąć instrukcji obsługi tej nowej pralki.

Paweł od pięciu lat kolekcjonuje miecze, kopie i szable.

Nie męcz mnie. Nie wiem gdzie odłożyłeś kluczyki od samochodu.

Po spotkaniu z przyjaciółkami od razu zaczęłam myśleć pozytywnie i zapomniałam o kłopotach.

Mój kolega po studiach od razu przeszedł na utrzymanie rodziców. I dalej nie pracuje, z niego to taki darmozjad i lekkoduch.

Za promocję z wyróżnieniem mój tata zawsze płacił mi ekstra kieszonkowe.

Oskarżyłem go o naruszenie miru domowego, a on powiedział, że ma stwierdzoną przez lekarzy chorobę psychiczną i nic mu nie grozi. Jeszcze mnie oskarży o zniesławienie.

Kasia to była w szkole taka cicha, skromna i niepozorna, a teraz jest gwiazdą stołecznych scen teatralnych.

Przed ślubem to mi dużo naobiecywał, a teraz cały dom jest na mojej głowie. Na szczęście jest dobry i szlachetny.



Pranie robi teraz tylko i wyłącznie mój mąż, ponieważ obsługa tej nowej pralki to dla mnie czarna magia.

Paweł od pięciu lat kolekcjonuje broń białą.

Nie męcz mnie. Nie mam zielonego pojęcia, gdzie odłożyłeś kluczyki od samochodu.

Po spotkaniu z przyjaciółkami od razu zaczęłam patrzeć na świat przez różowe okulary i zapomniałam o kłopotach.

Mój kolega po studiach od razu przeszedł na utrzymanie rodziców. I dalej nie pracuje, z niego to taki niebieski ptak.

Za czerwony pasek mój tata zawsze płacił mi ekstra kieszonkowe.

Oskarżyłem go o naruszenie miru domowego, a on powiedział, że ma żółte papiery i nic mu nie grozi.

Jeszcze mnie oskarży o zniesławienie.

Z Kasi to była w szkole taka szara myszka, a teraz jest gwiazdą stołecznych scen teatralnych.

Przed ślubem to mi obiecywał złote góry, a teraz cały dom jest na mojej głowie. Na szczęście ma złote serce.



DZIĘKUJĘ ZA UWAGĘ